Nr 268 (298) Łódź, piątek 12 października 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

POD LENINO

12go października 1943 roku, jedna z armii Radzieckich zaatakowała pozycje niemieckie pod miastem Lenino, znajdującym się pograniczu rosyjsko-białoruskim. W operacji tej na odcinku dług. 2 km, na przeciw wsi Trygubowo i Połzuchy stanęła do ataku dywizja polska im. Tadeusza Kościuszki. W ten sposób żołnierze polscy nawiązali stały kontakt z wrogiem, którego wraz z towarzyszami broni z Armii Czerwonej pędzić mieli przez półtora roku aż za Berlin i Drezno.

Utworzenie tej dywizji, która stać się miała zaczątkiem nowej odrodzonej Armii Polskiej, poprzedziło szereg ważnych wydarzeń.

Rozpoczęcie w czerwcu 1941 r. wojny niemiecko - radzieckiej zmieniło całkowicie perspektywy drugiej wojny światowej. Wszedł w grę nowy, potężny czynnik, weszło w wojnę państwo, zajmujące jedną szóstą część kuli ziemskiej, rozporządzające olbrzymim potencjałem ludzkim i przemysłowym i posiadające wyraźnie oblicze ideowe. Wobec martwoty frontu zachodniego, na którym działalność ograniczała się do walk morskich i w Afryce, momentem decydującym w wojnie tej stał się opór, który Związek Radziecki stawił Niemcom po okresie początkowych ich sukcesów. Fala najazdu rozbiła się o mury Stalingradu i potężna dotychczas armia niemiecka zmuszona została do odwrotu, który zakończył się sromotną kapitulacją w maju roku 1945.

Z faktu wejścia Związku Radzieckiego do wojny, polityka polska powinna była wyciągnąć właściwe wnioski. Jasnym bowiem się stało, iż w wojnie tej państwo radzieckie będzie miało swój olbrzymi udział, że ono, związane sojuszem z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, wniesie olbrzymi wkład w dzieło zwycięzenia hitleryzmu i że z tego tytułu będzie miało głos decydujący w kształtowaniu losów świata. W interesie Polski leżało więc, aby w tym momencie wyrównać wszystkie różnice i nieporozumienia, leżące między nią a ZSRR, stać się Związku Radzieckiego sojusznikiem, jeśli od jego walki zawisła także niepodległość naszego kraju.

Rozumiał to ówczesny premier rządu emigracyjnego gen. Sikorski i w tym duchu zawarł ze Związkiem Radzieckim polityczne i wojskowe porozumienie. Na tej zasadzie przy pomocy Armii Czerwonej zostało sformowane na terenie Rosji wojsko polskie pod dowództwem gen. Andersa. Dowództwo to jednak nie miało ochoty wyprowadzić swych żołnierzy do walki z Niemcami ramię przy ramieniu z żołnierzami radzieckimi i spowodowało w najkrytyczniejszym momencie kampanii wycofanie się oddziałów polskich do Iranu.

Wówczas to sprawa organizacji armii polskiej na terenie Związku Radzieckiego podjęta została ponownie przez organizacje społeczne, Związek Patriotów Polskich, który znów przy pomocy władz radzieckich przystąpił do skupiania Polaków w szeregach wojskowych i utworzył z nich pierwszą dywizję, która swój chrzest bojowy otrzymała przed dwoma laty w bitwie pod Lenino.

Ten czyn wojskowy miał swoje doniosłe skutki polityczne, z niego bowiem powstała Krajowa Rada Narodowa, która następnie wyłoniła pierwsza władze wykonawczą Polski Odrodzonej, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

W ten sposób stało się tak, iż wyzwolona od najeźdzcy ziemia polska nie stała się terenem bezpańskim, niezorganizowanym ale otrzymała swoją władzę, wyłoniona w odpowiedniej chwili przez naród, który opuszczony został faktycznie przez wojska Andersa i przez „Rząd" londyński. Czyn ten wyrósł z głębokiego przekonania, iż losy Polski zawisły od czynu zbrojnego, jeśli w wojnie o niepodległości wypadło decydować i że sprawy narodu rozstrzygać się winny w kraju, na jego ziemi, a nie na dalekiej emigracji.

Mówiąc o Lenino, nikt nie ma zamiaru pomniejszać bohaterstwa żołnierzy polskich z pod Narwiku, Tobruku i Monte Casino, ani też lotników polskich mężnie stających w obronie Londynu. Ale myśl polityczna, która prowadziła bezpośrednio żołnierzy z ziemi radzieckiej do Polski, okazała się słuszną, podczas gdy tamta zawiodła szeregowych bohaterów w emigracyjny zaułek.

Gdy więc dziś obchodzimy tę drugą rocznicę bitwy pod Lenino, gdy oddajemy hołd bohaterskim żołnierzom, poległym i żyjącym, z Pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej, zastanowić się musimy głęboko nad wszystkimi problemami politycznymi, które z tą rocznicą się wiążą.

Z. M.

Rząd Girala przeniesie się do Europy

NOWY JORK (PAP Polpress). Agencja Reutera donosi z Mexico City, że gmach ambasady hiszpańskiej został przekazany hiszpańskiemu rządowi republikańskiemu. W gmachu zamieszka prezydent Hiszpanii republikańskiej i rząd.

Dolobios oświadczył, że rząd republikański przeniesie się prawdopodobnie wkrótce do Europy. Minister dodał, że przypuszcza iż Stany Zjednoczone uznają wkrótce rząd republikański.

O przyspieszenie wyborów we Włoszech

RZYM (PAP Polpress). 14 b.m. odbędą się we Włoszech liczne demonstracje, zwołane wspólnie przez Socjalistyczną i Komunistyczną partię Włoch. Obie te partie żądają jak najszybszego przeprowadzenia wyborów oraz zastosowania energicznych środków w celu zapobieżenia grożącemu Włochom kryzysowi ekonomicznemu.

Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP Polpress). Minister spraw zagranicznych Byrnes, oświadczył, że 23 b.m. odbędzie się w Waszyngtonie konferencja w sprawie utworzenia komisji doradczej dla spraw Dalekiego Wschodu.

Związek Radziecki i Chiny oświadczyły gotowość wzięcia udział w konferencji. W. Brytania przyjęła zaproszenie z tym zastrzeżeniem, że przedstawiciel Indii również zostanie powołany.

Dekret o przymusie pracy zatwierdzony!

WARSZAWA (PAP Polpress). Prezydium KRN zatwierdziło uchwalony przez Radę Ministrów dekret o rejestracji i powołaniu do pracy. Mężczyźni od lat 19 do 55, kobiety od 18 do 45, obowiązani są do zarejestrowania się w urzędach zatrudnienia swego miejsca zamieszkania. Nie podlegają obowiązkowi rejestracji: Posłowie KRN, osoby pełniące czynną służbę wojskową, sędziowie, aplikanci, prokuratorzy, asesorzy, funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych i samorządowych, profesorowie, docenci i siły pomocnicze naukowe polskich szkół akademickich, osoby należące do wolnych zawodów, o ile są zarejestrowane jako wykonywujące zawód we właściwej izbie samorządu zawodowego, albo w braku tej uzyskały zezwolenia władzy administracyjnej ogólnej II-ej instancji na wykonywanie zawodu, osoby utrzymujące się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego, hodowlanego lub ogrodniczego oraz członkowie ich rodzin zatrudnieni na terenie tegoż gospodarstwa, osoby duchowne, duszpasterze uznanych prawnie wyznań.

Osoby, które utraciły podstawę uzasadniającą zwolnienie od obowiązku rejestracji winny się zarejestrować w ciągu 2-ch tygodni. O każdej zmianie adresu należy informować Urząd Zatrudnienia, który dokonał rejestracji. Nie mogą być powołani do pracy przez Urząd Zatrudnienia osoby niepodlegające rejestracji, nauczyciele szkół prywatnych, właściciele i personel zakładów uznanych za pożyteczne dla gospodarki ogólnokrajowej, uczniowie szkół średnich i słuchacze polskich wyższych uczelni państwowych, osoby niezdolne do pracy, kobiety ciężarne, karmiące lub sprawujące pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 14-tu. Nie mogą być zatrudnione matki prowadzące wspólne gospodarstwo z mężem, nie podlegającym rejestracji lub powołaniu do pracy.

Osobom powołanym do pracy w trybie omawianego dekretu Urząd Zatrudnienia winien dać możność wyboru rodzaju jak również miejsca pracy spośród kilku miejscowości, jeśli praca ma być wykonywana poza miejscem zamieszkania zatrudnionego. Wynagrodzenie i świadczenia na rzecz powołanych do pracy nie mogą być niższe niż wynagrodzenia i świadczenia na rzecz innych osób zatrudnionych na tychże stanowiskach w tej samej gałęzi pracy.

Minister Pracy i Opieki Społecznej określi w drodze rozporządzeń ogłaszanych w „Monitorze Polskim" terminy rejestracji a także zakres, sposób wykonania i czas trwania obowiązku pracy na poszczególnych obszarach kraju dla poszczególnych kategorii osób.

Kto nie dokona obowiązku rejestracji podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywny do 3-ch tys. zł, albo obydwu karom łącznie. To samo dotyczy obowiązku zgłaszania zmiany miejsca zamieszkania.

Wykonanie dekretu poruczone zostaje ministrom: Pracy i Opieki Społ., Odbudowy, Administracji Publicznej, Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego, w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami.

——c——

Ruch strajkowy w USA przybiera na sile

NEW YORK (AFP). Fala strajków w Stanach Zjednoczonych zdaje się przybierać ciągle na sile. W ostatnich dniach górnicy porzucili pracę w 82 kopalniach węgla. Straty dzienne z tego powodu sięgają miliona ton. Wbrew wysiłkom ministra pracy Schwallenbacha, między stronami nie doszło jeszcze do porozumienia. Pertraktacje pomiędzy właścicielami kopalń, a delegatami górników są jeszcze w toku.

Na wiecu nowo-jorskich robotników portowych, zatrudnionych przy wyładowywaniu okrętów, mówcy którzy starali się uspokoić strajkujących okrzykami zmuszani byli do opuszczenia trybun.

Polska młodzież w Moskwie

MOSKWA (PAP Polpress). Do Moskwy przybyła delegacja polskiej młodzieży, którą powitał przewodniczący młodzieży radzieckiej, Kotow.

W imieniu delegacji polskiej wygłosił przemówienie przedstawiciel TUR-u, ob. Obręczka, który podkreślił, że delegacja, składająca się z 20 osób, reprezentuje demokratyczne organizacje młodzieży polskiej, jak TUR, ZWM itp.

Członek KRN, Stęplewski oświadczył, że bohaterstwo młodzieży radzieckiej było wzorem dla młodzieży innych krajów w walce o wyzwolenie Ojczyzny.

Kuton z Vichy stracony

PARYŻ (PAP Polpress). Wyrok śmierci wydany na speakera radia paryskiego w czasie okupacji niemieckiej, Jeana Harold Paquis, uprawomocnił się. Paquis został rozstrzelany w forcie Chattillon pod Paryżem. Ulubionym jego powiedzeniem przed mikrofonem było: „Anglia, tak jak Kartagina, powinna być zniszczona".

Wybory w Grecji

MOSKWA (PAP Polpress). Po wielokrotnych naciskach ze strony dyplomatów państw alianckich rząd grecki postanowił ogłosić wybory na styczeń roku przyszłego.

Przywódcy opozycji greckiej oświadczyli, że bojkotują wybory. Premier nie mógł więc dyskutować na temat zagadnień związanych z wyborami z działaczami, którzy stwierdzili, że nie uznają oni rządu. Wobec tego musiała nastąpić dymisja gabinetu Vulgarisa.

Vulgaris radził regentowi, żeby nie polecał formowania nowego rządu wyłącznie liberałom, gdyż w tym wypadku monarchiści nie pozostaną bezczynni. Vulgaris radzi, żeby utworzyć rząd z obydwu stronnictw t. j. z liberałów i monarchistów.

Indochiny powrócą do Francji

PARYŻ (PAP Polpress). W Londynie zostało podpisane porozumienie pomiędzy Francją i W. Brytanią w sprawie Indochin. Przewiduje ono, że okupacja kraju przez wojska brytyjskie nosi jedynie charakter przejściowy i ustanie z chwilą, gdy rząd francuski będzie mógł sprawować kontrolę nad całością terytorium Indochin.

Pięć ton tajnych listów Hitlera

BEZCENNE SKARBY ARCHIWÓW III RZESZY

Wszystkie wojskowe i polityczne tajemnice III Rzeszy znajdują się w rękach Aliantów. Liczni badacze opracowują dokumenty niemieckich archiwów poszczególnych ministerstw i departamentów.

Zadziwiające jest, że zarówno Niemcy jak i Włosi zniszczyli zaledwie małą część swych tajnych dokumentów państwowych. Alianci przejęli 60 wielkich ciężarówek z dokumentami niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W jednym z niemieckich zamków historycy i polityczni eksperci pracują nad uporządkowaniem 5 tonn prywatnych listów Hitlera. W rękach aliantów znajdują się wszystkie tajemnice reżimu Mussoliniego.

DOWODY RZECZOWE

Zawartość archiwów niemieckich znajdzie natychmiast praktyczne zastosowanie. Służyć ona będzie jako dowód rzeczowy w norymberskim procesie przestępców wojennych. Zachował się naprz. komplet protokułów z rozmów, jakie Hitler odbywał od roku 1933 z mężami stanu, „kwislingowcami" i szefami marionetkowych rządów. Niektóre z tych dokumentów odegrały już swą rolę w procesie Quislinga, inne dopomogły przy wymierzeniu sprawiedliwości Lavalowi.

W ręce „Inteligence Service" wpadła walizka Mussoliniego z papierami, którą wziął on ze sobą odlatując na północ. Waliza ta zawiera m. in. dokumentami, nazwiska tych, którzy mieli wziąć udział w dziele przebudowy ustroju faszystowskiego w latach niepowodzeń.

Ci faszystowscy agenci byli tak zręcznie zakonspirowani, że nazwiska ich były znane nie więcej niż 12 ludziom w całej Italii i gdyby nie znalezienie tej walizki, nie jeden z nich mógłby dzisiaj wkraść się w łaski alianckich władz, zdobyć zaufanie i zająć wysokie stanowisko.

2 CZY 4 MILIONY

W jednym z dokumentów Ribbentropa natrafiamy na taki „kwiatuszek": „fuehrer żąda faktów i dokumentów dla udowodnienia liczby Niemców Sudeckich w Czechosłowacji. Wiem z całą pewnością, że jest ich tylko 2 miliony, ale fuehrerowi potrzebne są do jego najbliższej wielkiej mowy dane, stwierdzające, w sposób przekonywujący, że jest ich 4 miliony".

Natychmiast trafiamy do sedna sprawy, nie przesłoniętego ani niemiecką ani czeską propagandą. Wartość tego dokumentu jest bezcenna.

Dzięki odkryciu tych tajnych dokumentów, historycy będą mogli odtworzyć dokładny obraz struktury III Rzeszy, metod hitlerowskich i planów przywódców faszystowskich.

Nie jest to po dwzględem technicznym łatwe zadanie. Obecnie w archiwach niemieckiego MSZ pracuje 40 anglo-amerykańskich ekspertów, ale będą oni w stanie tylko bardzo powierzchownie zbadać wszystkie dokumenty. Dla dokładnego zbadania jedynie niemieckich dokumentów 60 wykwalifikowanych ekspertów-historyków musiałoby pracować w ciągu 8 lat.

HITLER PLANOWAŁ WOJNĘ W 1942 R.

Ale już przedwstępne, powierzchowne badania ujawniły szereg interesujących szczegółów.

Z dokumentów wynika np. jasno, że Hitler planował rozpoczęcie wojny na rok 1942, o czym zawiadomił swych najbliższych współpracowników w r. 1936. Goering, prawdziwy niemiecki ekspert do spraw nafty, sprzeciwiał się ostro wojnie w roku 1939 – tzn. trzy lata przed wypełnieniem jego „planu naftowego".

Ciekawe dokumenty dotyczą sprawy Hessa, jego lotu do Anglii i konsternancji, jaka wywołała ta podróż w kołach hitlerowskich dostojników, którzy na własną rękę przeprowadzali śledztwo, chcąc się dowiedzieć, co ujawnił w Londynie Hess i w jakim stopniu wpłynąć to może na ich własne losy.

HITLER I ASTROLOGIA

Inne, szczególnie interesujące dokumenty dotyczą rozmów Hitlera z astrologami.

W archiwach nie znajdujemy dowodów na poparcie rozpowszechnionej legendy, która głosi, że Hitler stale kierował niemieckim sztabem generalnym. Prawda jest, że wtrącał się on od czasu do czasu, jedynie w momentach kryzysu. I prawie zawsze jego decyzje były błędne.

Nie jest to zresztą dziwne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że były one tak często oparte na astrologicznych przepowiedniach i wskazówkach...

Hitler nie przedsiębrał nigdy nic decydującego w okresie ostatniej fazy księżyca. Najbardziej fatalna dla Hitlera decyzja – zakaz wycofania wojsk ze Stalingradu – wiąże się z tym jego astrologicznym przesądem. Ponieważ wtedy właśnie księżyc „zmniejszał się", Hitler uważał, że gdy pozwoli generałowi von Paulus na odwrót ze Stalingradu, – spowoduje swoją klęskę.

(„Daily Express")

Głosy i odgłosy

WIEDEŃ GŁODUJE

Londyński „Economist" w korespondencji własnej z Wiednia stwierdza, że stolica Austrii głoduje. Miasto podzielone jest na cztery strefy okupacyjne, śródmieście jest „umiędzynarodowione", dowóz żywności do miasta jest bardzo utrudniony.

Przeciętna norma dzienna żywności wynosi w Wiedniu około 900 kaloryj dziennie (powinno być 2500—3000 kaloryj). Poza tym miasto jest pozbawione gazu, a szereg dzielnic nie ma dopływu elektryczności.

Korespondent przypomina, że w Wiedniu mieszka ponad trzecia część ludności Austrii. Perspektywa zimy w takich warunkach jest tragiczna.

„SZABER" PO ANGIELSKU

Dziennik angielski „Manchester Guardian" w złośliwej notatce szczegółowo cytuje audycję warszawskiego radia o wyprawach szabrowników na Zachód. Czytelnicy angielscy dowiadują się o tym, że pociągi w kierunku z zachodu na wschód są przepełnione nie tylko pasażerami, lecz także workami, walizami, tłomokami, plecakami, rowerami, maszynami do pisania i do szycia, aparatami radiowymi itd.

Pewne trudności dziennikarz angielski miał z przetłumaczeniem słowa „szabrownik". Z właściwą dla Anglików delikatnością szabrownicy nazwani zostają „gleaner", co właściwie oznacza „zbieracz".

Ta delikatność nie przeszkadza jednak „Manchester Guardian" znów pisać z okazji szabru, o „tragedii Niemców" wysiedlanych z ziem zachodnich.

A może to właśnie skutek „delikatności" — oczywiście wobec Niemców?

ZDRADA MAŁŻEŃSKA.

Żołnierz angielski, Karol Brown, na początku wojny trafił do niewoli niemieckiej. Po trzech latach pobytu w obozie dla jeńców w Austrii otrzymał on za pośrednictwem Czerwonego Krzyża zawiadomienie sądu angielskiego, że żona jego urodziła dziecko i wniosła do sądu podanie o przysposobienie.

Obecnie Brown wrócił do domu. Żona oświadczyła mu, że „dobrze jej się powodziło z Amerykanami". 29-letni Brown wówczas rzucił się na nią z nożem i ranił ją w plecy.

Przed sądem małżonkowie zgodnie przedstawili stan rzeczy. Jak donoszą gazety londyńskie, kara wymierzona zdradzonemu mężowi ze względu na wyjątkowe okoliczności sprawy została zawieszona.

Jednocześnie sędzia uprzedził Browna, że w razie powtórnego zaatakowania żony grozi mu najsurowszy wymiar kary.

Sędzia dodał: „Nic nie upoważnia męża do napaści na żonę, cokolwiek by ona nie zrobiła. Mąż ma do wyboru: albo rozwieść się z żoną, albo pogodzić się z nią, lecz w razie zgody nie wolno wracać do przeszłości".

Jeszcze jeden argument za reformą prawa małżeńskiego.

Dyktatura Farrela zachwiana

Marynarze argentyńscy na czele ruchu opozycyjnego

PARYŻ (AFP) Prasa zajmuje się sytuacją polityczną, jaka wytworzyła się w Argentynie po dymisji wiceprezydenta republiki pułkownika Perona. Peron musiał ustąpić pod presją opinii publicznej, zwłaszcza wojska. Jako wcielenie faszyzmu, Peron stanowił główną przeszkodę wznowienia normalnego ustroju konstytucyjnego w państwie. Prawdopodobnie odbył się w B. Aires zamach stanu, przy żywym poparciu mas ludowych.

Powstaje teraz pytanie, czy gabinet Farrela utrzyma się. Jest to bardzo mało prawdopodobne, gdyż marynarka wojenna domaga się energicznie dymisjonowania całego gabinetu.

MONTEVIDEO (Reuter). Z Buenos Aires komunikują, iż marynarka argentyńska oraz oddziały wojskowe w Campo de Mayo przesłały prezydentowi Ferrelowi ultimatum, w którym domagają się, by Sąd Najwyższy zbadał legalność obecnego rządu. Farrel oraz generał Avalos, nowy minister wojny, pertraktują podobno z przywódcami rewolty.

Naprężona sytuacja w Palestynie

JEROZOLIMA (AFP). Do Haiffy przybyły posiłki na pokładzie parowca „Duchess of Bedford". Policja oraz wojsko otrzymały rozkaz, by w razie poważniejszych zajść zrobić użytek z broni. Źródła miarodajne informują, iż rząd palestyński otrzymał z Londynu instrukcje, aby uczynił wszystko możliwe, by uniknąć rozlewu krwi oraz zamieszek aż do nadejścia z Londynu ostatecznej decyzji rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny.

Posiłki jednakże nie przestają przybywać i buduje się wciąż nowe obozy w najrozmaitszych punktach kraju. Gdy wojsko i policja będą odpowiednio zorganizowane, decyzje angielskie będą niewątpliwie przeprowadzone żelazną ręką, bez względu na to, czyją opozycję trzeba będzie tłumić.

Manifestacja w Meksyku

MEXICO CITY (Reuter). Rektor uniwersytetu w Mexico City, Mac Gregor prowadził głównymi ulicami miasta pochód studentów, demonstrujących przeciw reakcji argentyńskiej, zmierzającej do zduszenia wolności myśli. Nauczyciele i dyrektorzy szkół przyłączyli się do pochodu, który skierował się do ministerstwa spraw zagranicznych. Rektor udał się do ministra Castillo Najera, który oświadczył, iż – aczkolwiek podziela punkt widzenia studentów – nie może jednak wyrazić swego protestu oficjalnie.

Lud tokijski demonstruje przeciwko Mikado

LONDYN (Reuter). Specjalny korespondent „News Chronicle" donosi, iż na ulicach Tokio odbyła się wielka demonstracja, pod przewodem uwolnionych więźniów politycznych. Tłum zgromadził się pod oknami kwatery głównej generała Mac Arthura, która sąsiaduje z pałacem cesarskim i — poraz pierwszy od czasu istnienia Japonii — wznosił okrzyki przeciwko cesarzowi. Powiewając czerwonymi sztandarami oraz flagami o barwach narodowych, demonstranci wołali: „Precz z cesarzem!"

Policja japońska, nie wiedząc, jaką przybrać postawę, przyglądała się bezczynnie temu niezwykłemu w dziejach Japonii widowisku. Wiadomość o tym niezwykłym wydarzeniu, które lotem błyskawicy rozniosło się po stolicy, wywołało wśród ludności olbrzymie wrażenie.

TOKIO (Reuter). Podczas prywatnej rozmowy z premierem Szidehara, generał Mac Arthur powiadomił szefa rządu japońskiego, iż oczekuje zaprowadzenia w Japonii w najbliższej już przyszłości, szeregu reform społecznych, m. in. równouprawnienia kobiet, nadania swobód związkom pracowniczym, oraz reformy szkolnej, w duchu liberalnym.

W kilku wierszach

– Szubaszicz, minister spraw zagranicznych Jugosławii, oraz Juraj Szutej, minister bez teki, podali się do dymisji.

– W Anglii strajkuje z górą trzydzieści tysięcy robotników portowych. Najwięcej dotknięta strajkiem jest południowa część wyspy. W Hull i Grimsey wojsko wyładowuje okręty.

– B. szef sztabu armii fińskiej, gen. Odsch, został aresztowany i stanie wkrótce przed sądem, Oskarżony jest o złe traktowanie radzieckich jeńców wojennych.

– W Paryżu odbyło się posiedzenie stałego francusko-radzieckiego komitetu związków zawodowych. Delegację francuską reprezentował Frachon, radziecką Kuźniecow.

– Władze amerykańskie wydały rządowi węgierskiemu grupę węgierskich przestępców wojennych w liczbie 18 osób. Znajduje się między nimi b. premier faszystowskiego rządu węgierskiego Szalassy.

– Wojska radzieckie, które na jesieni ub. roku wkroczyły do Norwegii północnej, wycofały się z tego obszaru.

– Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, oświadczył w Izbie Gmin, że wojska brytyjskie zostały prawie całkowicie wycofane z Teheranu.

– Jugosłowiańska partia radykalna, na czele, której stoi Stanojewicz, została zalegalizowana dekretem ministra spraw wewnętrznych.

Wieczór z pułkownikiem USA

Dnia 2 b.m. przybyli do Polski na zaproszenie ambasadora RP w Paryżu dwaj oficerowie armii USA: pułk. Frank Kowalski i por. Mieczysław Chmielewski. Gościom amerykańskim towarzysza w podróży redaktor organu Polonii Francuskiej „Gazeta Polska", Bronisław Wiernik oraz fotoreporter Władysław Sławny.

Pułkownik Kowalski pełni w armii USA funkcję zastępcy szefa Wydziału Wychowawczo - Oświatowego i jest kierownikiem naczelnym wszystkich wydawnictw dla żołnierzy amerykańskich w Europie. Goście amerykańscy po zwiedzeniu Warszawy zawitali do Łodzi, skąd wczoraj udali się w dalszą drogę na Śląsk. Przed wyjazdem spędzili w hotelu kilka godzin — wieczorem w towarzystwie przedstawicieli redakcji „Robotnika" i „Polski Zbrojnej".

Pułkownik Kowalski podzielił się wrażeniami, jakie wyniósł z pobytu w Warszawie!

— Jestem wstrząśnięty zniszczeniami, jakie wyrządzili Polsce zbrodniarze nazistowscy. Tym bardziej zdumiewa mnie tempo, w jakim kraj przystąpił do odbudowy. Energia i entuzjazm Polaków musi wywrzeć wrażenie na każdym Amerykaninie. —

Przechodząc do spraw związanych ze stosunkami polsko - amerykańskimi, pułk. Kowalski podkreślił, że żołnierz amerykański ma wiele sympatii dla Polski i żywo się sprawami polskimi interesuje.

Bomby 50-tonowe w USA

PARYŻ (AFP). W sprawozdaniu, złożonym w Ministerstwie Wojny, generał Marshall, szef sztabu armii amerykańskiej powiedział, iż niedługo już wykończona będzie pięćdziesięciotonowa bomba, która będzie zabierana przez nad-bombowiec, lecący w stratosferze z szybkością większą, niż dźwięk (330 m-sek.). Marshall zacytował również raport generała Arnolda, głównego dowódcy lotnictwa amerykańskiego w czasie ostatnie wojny, który twierdzi, że Ameryka produkuje obecnie bomby ważące 20.250 kg, a jednocześnie i typ bombowca, mogącego pocisk ten unieść. Inżynierowie lotnictwa przygotowali plany bomb o wadze 100.000 funtów.

W dniu 9 października 1945 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 65

ś.† p.

LUDWIK ORPISZEWSKI

długoletni kasjer Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Łodzi.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika naszej Instytucji, który do ostatniej chwili spełniał swe obowiązki służbowe

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12. 10. 1945 r. o godz. 17-ej z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Stary Cmentarz Katolicki w Łodzi.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ W ŁODZI

„Polski ruch zawodowy zjednoczył wszystkich"

Przemówienie tow. Kazimierza Rusinka na Kongresie Zw. Zaw. w Paryżu

Dnia 28 września cała Francja uczciła pamięć zmarłego przed 50 laty wielkiego Pasteur.

W proroczej wizji, wielki uczony przewidział zebranie się konferencji światowej i skreślił słowa, które po 60 latach przypomniane nie tracą na aktualności i mogą być powtórzone na tej konferencji. Pasteur pisał: „Wierzę głęboko, że nauka i pokój osiągną w końcu triumf nad ciemnotą i wojną, że po latach strasznych rzezi i mordów narodów, ludy porozumieją się między sobą nie dla niszczenia, lecz dla budowy lepszego i doskonalszego świata i że przyszłość należeć będzie do tych, co najlepiej zasłużą się cierpiącej ludzkości".

Jako socjalista, nie znam piękniejszej idei nad Socjalizm, synonim sprawiedliwości i wolności, dobra i piękna i nie wierzę w trwały pokój, nie wierzę w braterstwo i solidarność wszechludzką, jak długo socjalizm nie przeniknie dusze ludzkie, a my, socjaliści, nie będziemy rządzić światem.

Tak zrozumiałem również słowa tow. Hillmanna, który powiedział, że w planowaniu i urządzaniu wolnego świata rzesze pracujące muszą odegrać rolę dominującą. Przedłożony projekt statutu określa charakter, cele i metody światowej Federacji Związków Zawodowych. Jest przewidziane w statucie, że związki zawodowe całego świata łączą się niezależnie od rasy i narodowości, ażeby prowadzić walkę do ostatecznej klęski mocarstw faszystowskich i wszelkich przejawów faszyzmu; oraz, że związki zawodowe mają zwalczać wojnę i powody do wojny i mają pracować z myślą o trwałym i stałym pokoju.

Utrwalenie pokoju możliwe jest tylko wtedy, kiedy usunięte zostaną źródła niepokojów, kiedy obalony zostanie sam ustrój kapitalistyczny jako główny powód i, główne źródło wojen imperialistycznych. Jak długo istnieć będzie kapitalizm ujarzmiający narody w formie ekonomicznego wyzysku i eksploatacji, oraz politycznej przemocy, tak długo istnieć będą wojny. Międzynarodowy ruch zawodowy na wszystkich kongresach i w szeregu uchwał dał wyraz temu stanowisku.

Był za słaby, bo nie zjednoczony i nie światowy, ażeby przeszkodzić wojnie, lecz nigdy nie zrezygnował z walki klasowej, nigdy nie godził się z kapitalistycznym systemem wytwarzania i z niesprawiedliwym podziałem dóbr i dochodu społecznego. Niesprawiedliwość ustroju kapitalistycznego jest rzeczą oczywistą. Wygraliśmy wojnę z faszyzmem, lecz nadal walczyć musimy z kapitalizmem jako ustrojem społeczno - gospodarczym. Faszyzm został pokonany militarnie. Pamiętajmy jednak, że te same siły gospodarcze i te same nacjonalistyczne ruchy społeczne, które zrodziły faszyzm jeszcze istnieją na tym świecie, jeszcze są u władzy w niektórych państwach. Dlatego musimy wzmóc naszą czujność, zjednoczyć i zwiększyć szeregi, ażeby odnieść gospodarcze i ostateczne zwycięstwo nad kapitalizmem.

Nie można więc zwężać zakresu działania związków zawodowych do walki czysto ekonomicznej i nie wolno, jeżeli nie chcemy popełniać błędów przeszłości, aplikować ruchowi zawodowemu apolityczności.

Przypomnę, że te tendencje były właściwością systemów korporacyjnych, że nie gdzieindziej, jak właśnie w Niemczech Hitlera postawiono tezę, że uprawianie polityki należy do państwa, a tolerowanie związków zawodowych, uprawiających politykę, byłoby szkodliwe dla robotników i wrogie wobec narodu. Zgodzę się z poglądem, że w państwie socjalistycznym, a więc w państwie bezklasowym, związki zawodowe będą organem zawodowego przedstawicielstwa. W państwie burżuazyjnym rola związków zawodowych polega nie tylko na obronie praw i walce o ochronę socjalną robotnika, lecz i o samą władzę w państwie. Klasy pracujące wzięły udział w ostatniej wojnie nie tylko o wolność swoich narodów, o demokrację, ale, i o to przede wszystkim, o społeczne wyzwolenie.

Tą wojna miała rozstrzygnąć o nowym obliczu świata i o nowym charakterze ustrojowym państw. Demokracja polityczna, to bardzo wiele, ale za mało, ażeby człowiek pracy mógł nazwać się wolnym naprawdę. Być wolnym w rzeczywistości, to znaczy żyć w ustroju, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, a taki ustrój może przyjść jako skutek socjalnych przemian i w następstwie strukturalnej przebudowy ustroju.

Ruch robotniczy i chłopski w demokratycznej Polsce wszedł na drogę do całkowitego wyzwolenia i pełnej wolności. Połowa ziemi, która należała do 19 tysięcy rodzin obszarniczo - szlacheckich została rozparcelowana i przeszła na własność chłopa. Kluczowy, wielki przemysł przeszedł na własność narodu. Lud pracujący, gnębiony długie lata przez rządy polskiej reakcji, która zdradziła demokracje zachodnie zawarłszy sojusz z Hitlerem, zapłacił swoje wyzwolenie wielką daniną krwi i ofiar.

Siedem milionów zabitych i zamordowanych w obozach śmierci — oto ofiara, jaką naród polski złożył na ołtarzu walki o wolność wszystkich narodów. Ocenił prezydent Roosevelt wkład narodu polskiego w dzieło pokoju światowego, nadając Polsce — w jednym ze swoich przemówień — miano natchnienia ludzkości. A śmiem twierdzić, że lud polski uskrzydlony ideałami socjalizmu, walczył dlatego tak bohatersko i tak wielkie ponosi ofiary, bo wierzył w narodziny nowego i lepszego świata, bo chciał, jak to pięknie wyraził delegat z Jamajki, zaznać smaku socjalistycznej wolności i czuć się równym z innymi narodami świata.

Dziś — po zwycięskiej wojnie — polski ruch zawodowy oczekuje pozytywnych rozstrzygnięć. W nowej, światowej Federacji Związków Zawodowych widzi nie tylko instrument, lecz i kierownika w organizacji narodów wolnych, państwowo zorganizowanych, powiązanych z sobą systemami dobrowolnych federacji i pokojowej współpracy. Nikt nie chce powrotu do września 1939 i nikt nie chce być świadkiem nowej wojny. Demokracja spełni nadzieję, *jeżeli formę polityczną wypełni społeczną treścią.*

Demokracja musi stać się treścią wszystkich przejawów życia zbiorowego, musi ogarnąć całe życie publiczne, kierować gospodarką, wpływać na obyczajowość, na podnoszenie i rozwój kultury. Na drodze do urzeczywistnienia demokracji społecznej spotykać będziemy jeszcze wiele przeszkód. Jedna z nich, to resztki kapitalizmu, to szowiniści i nacjonaliści, udzielający, jak w Polsce, wywiadów dla prasy zagranicznej, świadomie fałszywie i kłamliwie informując opinię o rzekomym piekle w naszym kraju. Są to ci sami, którzy nie tak dawno sympatyzowali z faszyzmem i ci sami, którzy przed paroma tygodniami wznowili pogromy żydowskie w Krakowie.

Ubolewamy, że polscy faszyści i wrogowie demokracji znajdują jeszcze gościnę na łamach prasy zagranicznej i azyl w niektórych demokracjach zachodnich. Polski ruch zawodowy zapewnia konferencję światową, że tak, jak w okresie krwawej okupacji hitlerowskiej klasa robotnicza nie skapitulowała, tak i dziś, po zdobyciu władzy, pozostanie nadal wierna socjalizmowi i demokracji, stoi na straży suwerenności zdobytego państwa. Wsparta o wieczny sojusz ze Związkiem Radzieckim, wierna, jak zawsze, wszystkim wolność miłującym narodom z Francją, Anglią i Ameryką na czele, jest gwarantem pokoju światowego.

Ufni we własne siły i wzmocnieni sojuszem ze wszystkimi, wierzymy w postęp ludzkości ku stałemu pokojowi i przebudowie świata. Polski ruch zawodowy zjednoczył wszystkich. Są w nim katolickie organizacje, są socjaliści i komuniści. Robimy wszystko, ażeby ruch nasz był szkołą demokracji, świadomy wspólnych dążeń i celów. Polski ruch zawodowy, u zarania swego istnienia wypisał na swych sztandarach: Wolność, Demokracja i Międzynarodowy Solidaryzm i hasłom tym pozostał wierny.

Data pierwszego września 1939 zamknęła przeszłość tragiczną, której na imię kapitalizm ze wszystkimi okropnościami kryzysów, stałego bezrobocia i wojen. Niechże dzień 25 września 1945, dzień otwarcia Konferencji Światowej Związków Zawodowych w Paryżu będzie wstępem do nowej epoki, epoki Pokoju, wolności i międzynarodowego braterstwa ludów bez względu na rasę i narodowość.

W walce o te ideały, polski ruch zawodowy nie szczędzi ofiar. Mogę zapewnić Światową Konferencję, że na nas, na robotników zorganizowanych w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, międzynarodowy ruch zawodowy może zawsze liczyć. Chciejcie, Towarzysze widzieć w nas nieustraszonych bojowników o Wolność, o Demokrację i społeczne Wyzwolenie Świata Pracy.

Świadczenia rzeczowe będą zebrane

O sprawie świadczeń rzeczowych, jakie ma oddać wieś, aby umożliwić ludności pracującej miast minimum egzystencji, napisano i powiedziano wiele rzeczy słusznych i przekonywujących. Orientujemy się już wszyscy dokładnie, że o ile świadczenia nie zostaną zebrane w całości, miastom grozi głód. To znaczy, mówiąc innymi słowy, że ustanie nasz przemysł, przestaną dymić fabryczne kominy, a plan gospodarczy Rządu zmierzający do jak najrychlejszej odbudowy, tak okrutnie zniszczonego przez wojnę kraju, ulegnie załamaniu. Przekreślony zostanie dotychczasowy dorobek Państwa i społeczeństwa, poniesione wysiłki pójdą na marne, miejsce zorganizowanej pracy zajmie chaos, stan idealny, jeśli chodzi o tych, którzy pragną łowić ryby w mętnej wodzie, natomiast katastrofalny dla ludzi uczciwej pracy.

Dlatego też odcinek świadczeń rzeczowych wysunął się obecnie na czoło zadań, jakie Państwo Polskie musi rozwiązać, dlatego Rząd przez usta swoich czołowych przedstawicieli zwraca się z apelem do ogółu ludności rolniczej o składanie terminowe świadczeń.

Ostatnio w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu w Warszawie odbyła się już trzecia skolei miesięczna odprawa wojewódzkich kierowników Oddziałów Świadczeń Rzeczowych z udziałem Ministra dr. J. Sztachelskiego i Wiceministra dr. K. Petrusewicza. Odprawa wykazała, że sprawa ściągnięcia świadczeń rzeczowych, nie jest sprawą prostą i że wymaga ona dużego wysiłku ze strony zarówno aparatu administracyjnego, jak i całego społeczeństwa, oraz, że akcja ta przedstawia się nierównomiernie na terenie kraju.

Najlepiej wygląda ona na Śląsku, który wypełnił plan, zbierając 24 proc. świadczeń zbożowych, w Krakowskim 18 proc., Łódzkim 16 proc. i Rzeszowskim 13 proc., najgorzej w Kieleckim i Warszawskim, gdzie akcja świadczeń uległa załamaniu. Nie ulega wątpliwości, że działając w nienormalnych warunkach powojennego okresu, natrafiamy na wiele trudności. O trudnościach tych na odprawie mówiono dużo. Kulejący transport, brak paliwa dla omłotu, paraliżujący zbiór świadczeń w Poznańskim i na Pomorzu, nieprzygotowanie punktów zsypu, niewyremontowane na czas magazyny, zły stan bezpieczeństwa w wielu okolicach kraju, brak fachowego aparatu, do tego nie zawsze w porę opłacanego — oto przyczyny, które składają się na fakt niedomagania akcji i trzeba nieraz naprawdę heroicznych wysiłków, aby trudności te pokonać i świadczenia zebrać.

Pocieszającym jest za to objaw notowany przez przedstawicieli szeregu województw, że chłop polski w masie swej odnosi się do świadczeń pozytywnie, chociaż nie zawsze otrzymuje na czas zapłatę za dostarczone płody rolne, oraz artykuły premiowe, że np. Miechów, który jeszcze w r. ub. wyraźnie sabotował świadczenia, dziś zajmuje przodujące miejsce, że zaczyna się rozwijać rywalizacja między powiatami i gminami, że nareszcie dzięki wysiłkom wielu ludzi dobrej woli wieś zaczyna rozróżniać „kontyngenty" niemieckie, które były rekwizycją dokonywaną przez śmiertelnego wroga, od świadczeń, które są obywatelskim obowiązkiem wobec własnego Państwa.

Rozróżnienie to następuje, pomimo wysiłków wrogiej, a głupiej propagandy, szepcącej zaś chłopu na ucho, aby świadczeń nie zdawał, jak np. w Wieluniu lub Kaliszu, to znowu uciekających się do jawnych gróźb, jak to ma miejsce w Olkuskim, czy Białostoczyźnie, czy do rozklejania ulotek, przykładem Ciechanów, czy nawet, co miało miejsce koło Przemyśla, do zbrodniczego palenia zwiezionego przez rolników zboża.

Propaganda ta na szczęście załamuje się w świetle faktów, mówiących coraz dobitniej i wyraźniej, że nasze życie gospodarcze bije coraz żywszym tętnem, że wskaźnik produkcji przemysłowej posuwa się coraz żwawiej ku górze i że wieś wreszcie poczyna być, mimo niedostatku transportu, coraz obficiej zaopatrywana w to wszystko, czego brak zarówno człowiek, jak i wyjałowiona ziemia tak dotkliwie odczuwa.

Faktów tych nie może podważyć propaganda, zmierzająca do wygłodzenia miast, wygłodzenia robotnika i inteligenta. Nazwałem tę propagandę głupią z całą świadomością. Bóć ostatecznie można z tych czy innych powodów być niechętnie usposobiony do obecnego Rządu. Mogą być między nami i tacy. Ale naprawdę trzeba być złym, a głupim Polakiem, aby w chwili, w której decydować się będą granice Państw i losy narodów, w momencie zbliżającej się konferencji pokojowej, zmierzać do tego, aby naród nasz, który tyle przecierpiał, zamiast tworzyć silny, zwarty zespół, mogący rzucać swój głos na szalę, stał się gospodarczym, a co za tym idzie i faktycznym, chaosem.

Na szczęście wyszliśmy już z okresu, w którym głupota miewała w Polsce głos decydujący. I dlatego mimo rozlicznych trudności i utrapień, świadczenia w Polsce zostaną zebrane. A ci, którzy dziś usiłują je zwalczać, może zrozumieją poniewczasie, że sprawiedliwie zasłużyli na mało zaszczytne miano idiotów i zdrajców.

ALFA.

Ratujmy polskie lasy!

Co nie zgniło — rozkradają złodzieje

Katastrofalna sytuacja w gospodarce leśnej w Polsce przyjmuje wysoce niepokojące rozmiary. Niszczenie na wielką skalę drzewostanu przez rabunek oraz brak rąk do przeprowadzania niezbędnych prac ochronnych w lasach, to groźne niebezpieczeństwo zniszczenia i strat, które naprawić będzie nie łatwo.

Niskie płace wyznaczane za pracę robotników zatrudnianych dorywczo w lasach, powodują zupełny brak chętnych do tej pracy, co szczególnie fatalnie odbija się w wypadkach klęsk żywiołowych. Np. lipcowa burza w jednym tylko nadleśnictwie zwaliła 10 tys. pni, które nieusunięte na skutek braku robotników — stały się rozsadnikiem robactwa i zarazy, niosącej poważne niebezpieczeństwo dla całego drzewostanu.

Również dewastacja lasów przez rabunek, niszczący wszelką planowość w gospodarce leśnej, staje się też objawem straszliwej klęski. Wchodzi tu w grę kilka zagadnień, między innymi nasycenia wsi drzewem w sposób zorganizowany i celowy, zdecydowania i rozwiązania sprawy odbudowy wsi oraz ochronny lasów.

Wszystkie te poważne postulaty czekają na urzeczywistnienie. Na marginesie tej kwestii warto przytoczyć, że np. w Związku Radzieckim zalesia się specjalnie wielokilometrowe obszary, a to w celu osiągnięcia doniosłych dla rolnictwa zmian klimatycznych oraz ze względu na wkład gospodarki leśnej do bogactwa narodowego.

Nowi pracownicy uniwersytetów ludowych

Ministerstwo Oświaty zorganizowało w czasie tegorocznych wakacji kursy dla pracowników internatowych uniwersytetów ludowych. Kursy objęły 220 osób i trwały kilka dni, a odbywały się jednocześnie w trzech miastach: dla województwa warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego — w Warszawie, rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego i śląskiego — w Krakowie, dla woj. półn.-zach. szczecińskiego, olsztyńskiego, Mazurskiego, pomorskiego i gdańskiego w Sopocie. Uczestnikami kursów byli pracownicy istniejących już 16-tu uniwersytetów ludowych i kandydaci, skierowani przez instytucje, prowadzące uniwersytety ludowe, jak: Zw. Samopomocy Chłopskiej, Wici, ZNP, Stronnictwo Ludowe. Wśród uczestników byli działacze społeczni, oświatowi, spółdzielcy, pracownicy samorządowi, nauczyciele — wszyscy związani z ruchem chłopskim. Znaczny procent stanowili nauczyciele wszystkich typów szkół.

Wiadomości dla żołnierzy polskich zagranicą

można przesyłać przez radio

Wydział Wojskowy Polskiego Radia uruchamia skrzynkę pocztową dla osób, których bliscy służą w polskich siłach zbrojnych zagranicą. Polskie Radio zwraca się do osób zainteresowanych o nadsyłanie pod adresem Wydziału Wojskowego Polskiego Radia (Warszawa, Aleja Stalina 31) krótkich zawiadomień i wezwań, które będą nadawane codziennie w ramach audycji wojskowych, przeznaczonych dla zagranicy.

Obozy młodzieżowe L. M.

Liga Morska zorganizowała szereg obozów młodzieżowych na Pomorzu i Mazurach, by przygotować jak najszersze warstwy naszej młodzieży do pracy na morzu. W przeciwieństwie do ośrodków przedwojennych Ligi, które miały raczej cele sportowo-wypoczynkowe, młodzież dzisiejszą przygotowuje się do twardej pracy. Pierwszy okres tej pracy był specjalnie trudny, chodziło bowiem przede wszystkim o wydobycie i zabezpieczenie sprzętu wodnego, zatopionego i zniszczonego przez Niemców, ale dały doskonałe rezultaty. Ośrodek szkolenia rybackiego powstał w Głodowie nad Śniadrwami, dalszy powstanie w Łuczanach nad jeziorem Niegocińskim. Część młodzieży oddano już do dyspozycji Społecznego Przedsiębiorstwa Aprowizacji Rybnej. W ciągu lata odbyły się też kursy żeglarskie i rybackie w Postominie nad morzem oraz w Różnowie (woj. Krakowskie).

ODBUDOWA Stolicy

100 DOMÓW GROŻĄCYCH ZAWALENIEM ROZEBRANO LUB ZABEZPIECZONO W ŚRÓDMIEŚCIU DO DNIA 5.X. BR.

Roboty rozbiórkowe prowadzone przez brygady Pogotowia Budowlanego objęły głównie trasy komunikacyjne w śródmieściu, mianowicie ul. Marszałkowską, Chmielną, Sienną, Kopernika, Pierackiego, Tamkę i Oboźną.

Do dnia 5 października br. zakończone zostały roboty rozbiórkowe 51 domów.

Na ukończeniu jest rozbiórka szeregu uszkodzonych domów przy ul. Koszykowej oraz ul. Kopernika, które w znacznym stopniu zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Trwają roboty rozbiórkowe domów przy ul. Chocimskiej 29, oraz Piusa XI 13 i 16.

Ogółem uporządkowano ok. 100 uszkodzonych nieruchomości.

Koszt robót zabezpieczających, już wynosi na wymienionych trasach, około 3 miliony zł.

Teatr lwowski zaczyna nowy sezon w Katowicach

W Katowicach odbyło się uroczyste otwarcie nowego sezonu teatralnego, połączone z inauguracyjnym występem teatru lwowskiego, który w ramach akcji przesiedleńczej przeniósł się na stałe do Katowic.

Teatr wystąpił z „Weselem" Wyspiańskiego w reżyserii i inscenizacji dyr. Bronisława Dąbrowskiego. Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele władz z wicemin. Kruczkowskim, gen. woj. Zawadzkim, gen. Popławskim na czele. Po przedstawieniu zgotowano dyr. Dąbrowskiemu i całemu zespołowi serdeczną owację.

Zjazd delegatów L. M.

Przed Walnym Zjazdem Delegatów Ligi Morskiej, który ma odbyć się w Warszawie w dniach 14 i 15 października br. stoją poważne zagadnienia. Ma on nie tylko dokonać wyboru nowych władz i wprowadzić niektóre zmiany statutowe, ale także rozstrzygnąć i zaprojektować wiele zasadniczych spraw, dotyczących naszej gospodarki na morzu.

Związanie społeczeństwa z morzem, stworzenie kapitału społecznego dla inwestycji w tonażu rybackim i handlowym — oto niektóre z tych zagadnień. Zjazd budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu

W bieżącym roku akademickim będą uruchomione na uniwersytecie im. M. Kopernika wydziały: matematyczny, przyrodniczy, humanistyczny wraz z sekcją sztuk pięknych i wydział prawa i nauk społecznych.

Przyjmowanie zapisów studentów i wolnych słuchaczy do 20 października.

Przeniesienie urzędu patentowego

KRAKÓW, (Polpress). — Urząd Patentowy RP rezydujący dotychczas w Krakowie, przenosi się z powrotem do Warszawy. Będzie się mieścił przy ul. Lwowskiej Nr. 15.

Polskie radio ogłasza konkurs

na reportaż

5.000 złotych nagrody

Polskie Radio ogłasza konkurs na reportaż z życia współczesnej Polski. Tematyka dowolna. Rozmiar pracy konkursowej nie powinien przekraczać 10 tysięcy znaków drukarskich. Komisja kwalifikacyjna oprócz wartości ściśle literackich będzie brała pod uwagę również wartość dziennikarską nadesłanych prac.

Za najlepszy reportaż przyznana zostanie nagroda w wysokości 5 tysięcy złotych. Autorzy trzech następnych wyróżnionych prac otrzymają nagrody w wysokości 1 tysiąca złotych. Oprócz tego Dyrekcja Programowa Polskiego Radia wyznaczyła nagrodę w wysokości 2 tysięcy złotych dla młodych autorów, którzy nie publikowali dotychczas swoich prac.

Prace nadsyłać należy do dnia 1 listopada do Polskiego Radia, Warszawa, Koszykowa 8, Wydział Informacji Krajowej i Zagranicznej — dział reportażowy.

Konkurs na utwór sceniczny

W związku z ogłoszonym w sierpniu rb. konkursem na napisanie krótkiego utworu scenicznego dla świetlicowych zespołów teatralnych Komitet ogłasza obecnie, że do Sądu Konkursowego powołani zostali: Dobrowolski St. (Zw. Zaw. Lit. Polsk.), Mgr Greniuk Piotr (red. „Wici"), Rembek St. (z Woj. Wydziału Kultury i Sztuki), Dr Saloni J. (prof. Uniwersytetu), Salski Z. (z TUR), Solarzowa Z. (z Instytutu Teatrów Ludowych), Wiktor J. (z Miejsk. Wydziału Kultury i Sztuki), Zaborowski J. (z Urzędu Informacji i Propagandy), Zelwerowicz A. (z Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej).

Równocześnie Komitet przypomina, że prace należy przesyłać pod adresem: Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Kultury i Sztuki w kopercie zalakowanej zaopatrzonej w godło. Kartka z nazwiskiem i adresem autora winna mieścić się w osobnej kopercie, zaopatrzonej w to samo godło. Termin nadsyłania utworów ustala się na dzień 1 listopada 1945 r.

Zrzeszenie eksporterów i importerów

Przed paru dniami odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zebranie organizacyjne Zrzeszenia Eksporterów i Importerów RP z udziałem delegatów poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP.

Zebrani postanowili jednogłośnie powołać do życia ogólno-polskie Zrzeszenie, które jednocząc w swych ramach wszystkich eksporterów i importerów, będzie organizacją, reprezentującą ogół zainteresowanych w handlu zagranicznym.

Powołano do życia Komitet Organizacyjny, który w najbliższych dniach przedłoży statut Zrzeszenia władzom do zatwierdzenia.

Przedsiębiorstwa, które pracowały lub mają zamiar pracować w handlu zagranicznym mogą już obecnie składać deklaracje o przystąpienie do Zrzeszenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Targowa 84.

Nowa placówka oświatowa

W dniu 1 października rb. rozpoczęła działalność Centralna Poradnia Samokształceniowa przy Ludowym Instytucie Oświaty i Kultury. CPS powstała z inicjatywy grona działaczy oświatowych, jako instytucja społeczna — w porozumieniu i przy ścisłej współpracy z Departamentem Oświaty Dorosłych Ministerstwa Oświaty. Do zakresu działalności CPS należeć będzie jak najszerzej pojęte poradnictwo w samokształceniu indywidualnym i zespołowym, we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach wiedzy. Poradnia udzielać będzie informacji także i drogą korespondencyjną, przy czym — poza znaczkiem pocztowym na opłatę listu zgłaszający się nie ponosi żadnych kosztów.

Adres Poradni: Warszawa — Reya 9.

Uczelnie Warsz. Izby Przem.-Handl.

Rozpoczęła się już nauka w Liceum Administracyjnym dla Dorosłych (z kursem przyspieszonym jednorocznym). Liceum jest prowadzone przez Warszawską Izbę Przemysłowo-Handlową i mieści się przy ul. Nowogrodzkiej 58. Od 1 października w tym samym lokalu uruchomione zostaną 3-miesięczne kursy buchalteryjne, 6-miesięczne kursy stenografii i 2-miesięczne kursy pisania na maszynie.

Zapisy na miejscu. Kursy zorganizowane są przede wszystkim dla pracowników handlowych, pracowników zrzeszeń i związków oraz urzędników, pragnących podnieść swoje kwalifikacje.

Zgromadzenie kupców warszawskich

W dniu 23 września, na podstawie porozumienia wszystkich dotychczas istniejących na terenie Warszawy związków kupieckich, powstała wspólna dla wszystkich kupców warszawskich organizacja, a mianowicie: Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy. Statut nowej organizacji opiera się na statucie wzorcowym, zatwierdzonym przed paru dniami przez Ministra Aprowizacji i Handlu. Lokal organizacji mieści się przy ul. Stalowej 34.

Armia radziecka przekazuje majątki

BYDGOSZCZ (PAP Polpress). W woj. pomorskim komisja mieszana, składająca się z przedstawicieli sztabu marszałka Rokossowskiego i przedstawicieli władz administracyjnych polskich przekazała wszystkie majątki dotychczas administrowane przez oddziały armii radzieckiej w ręce polskiej administracji.

Redaktor: Jan Dąbrowski D-04938 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2